

# Bałkański dziennik rosyjskiego dziennikarza – 25

27 lipca 2013

Sarajewski szczyt – Alija Izetbegović, Hasan Čengić i eks-premier Haris Silajdžić potrafili osobiście „zagospodarować” 900 milionów z 1,8 miliarda dolarów, które Stany Zjednoczone i świat arabski wydzieliły w połowie lat 90-tych na odbudowę zniszczonego kraju. Całe 900 milionów ułożono na specjalnych i tajnych kontach tej muzułmańskiej trójcy. Do dzisiaj Sarajewo ma tajne rachunki, na które przesyłane są miliony dolarów i euro z krajów muzułmańskich. Wszystkie operacje ukrywa się „funduszami humanitarnymi”.



Bardziej szczegółowo opowiem o jednym z tej trójcy – Aliji Izetbegoviću (1925 – październik 2003). W 1946 roku po raz pierwszy poszedł do więzienia na trzy lata za działania w czasie drugiej wojny światowej. W 1983 roku znalazł się w więzieniu po raz kolejny za działalność kontrrewolucyjną. Najpierw sąd skazał go na 14 lat więzienia o zastrzonym rygorze, ale potem obniżył mu wyrok do 9 lat. W listopadzie 1988 roku został on uwolniony na mocy amnestii. W 1989 roku Izetbegović tworzy „Partię Akcji Demokratycznej”. W 1991 roku zostaje on prezydentem, a w kwietniu 1992 roku rozpoczyna

wojnę domową początkowo z Serbami i Chorwatami, a po marcu 1994 roku – tylko z Serbami.

Izetbegović z demokracji stopniowo przekształca się w fundamentalistę. Jego szczególnie bliskim przyjacielem był przywódca wszystkich muzułmanów Bośni i Hercegowiny efendi Mustafa Cerić, którego zawsze wyróżniał nieprzejednany stosunek do innych religii. Alija Izetbegović, który ściśle przestrzegał kanonów islamu, uważnie przysługiwał się radom Cerića. I jeden i drugi otwarcie przyznawali się do przekonania, że całe zło i nienawiść w Bośni i Hercegowinie pochodzą z tego, że islamu nie rozumie się i nie przyjmuje w Europie.

## **RODZINA ALIJI IZETBEGOVIĆA**

Izetbegović miał dwie córki, Lijlę i Sabinę, i syna Bakira. Lijla była matematykiem, Sabina – specjalistą w dziedzinie języków obcych, a syn architektem. Jeszcze za życia Alija Izetbegović był w stanie dołączyć do „państwowej złotej żyły” nie tylko swoich kumpli z celi, ale praktycznie wszystkich krewnych – bliskich i dalszych. Syn Bakir Izetbegović podczas oblężenia przekopał pod sarajewskim lotniskiem tunel, przez który za duże pieniądze wyprowadzano z oblężonego Sarajewa ludzi i przywożono „towary deficytowe” z Chorwacji i Słowenii – papierosy, alkohol, morskie przysmaki itd. Ludzie cierpieli z powodu głodu, a w restauracjach, gdzie odpoczywała miejscowa polityczna i mafijna elita, podawano drogie europejskie wina, świeżą adriatycką rybę i inne „racje pokojowe”. Na tunelu Bakir zarobił kilka milionów dolarów. Amerykanie nie raz ganili Izetbegovića za niepohamowany apetyt syna. Ale Bakir pozostał w pobliżu a to władzy, a to biznesu, ogólnie, blisko tatusia i ogromnych pieniędzy.

Siostrzeniec Emin Skopljak przez całą wojnę zajmował wysokie stanowisko w bośniackim wywiadzie, a później zajął się biznesem. Na poczcie, telegrafii i telefonii Izetbegović „posadził” męża swojej starszej córki Lijli, Jasmina Aksamija.

Sama Lijla całą wojnę spędziła w Turcji. Młodsza i ukochana córeczka Sabina była przy ojcu i z oddaniem pracowała u niego jako tłumaczka – sam prezydent Bośni i Hercegowiny nie znał ani jednego z europejskich języków. Izetbegović nie zapominał także o swoich pozostałych siostrzeńcach i wnukach. Duża część tych „dalekich krewnych” pracowała w jego aparacie. Jeden z nich – Bakir Sadović (wnuk siostry prezydenta) był oficerem i odpowiadał za relacje z wojskiem. Alija Izetbegović powierzał mu najtajniejsze zadania.

Szczególną uwagę należy poświęcić rzecznikowi prasowemu Izetbegovića Mirzie Hajrićowi. Ten człowiek brał udział we wszystkich międzynarodowych negocjacjach Izetbegovića i nadzorował komunikację z organizacjami islamskimi. Mówi się, że organizował on razem z Hasanem Čengićem przyjazd Osamy bin Ladena do Sarajewa w 1993 roku. Obaj byli obecni na prywatnym spotkaniu Osamy bin Ladena z Aliją Izetbegovićem. Dobrze znam Mirzę z pracy w Sarajewie. On dał zielone światło na niektóre z moich wywiadów z Izetbegovićem (od 1992 do 2001 roku). Ostatni raz widziałem Mirzę Hajrića w Sarajewie w 2002 roku. Wtedy był on dyrektorem generalnym firmy Foreign Investment Promotion Agency of Bosnia and Hercegovina.

Wśród wielkich przyjaciół Aliji Izetbegovića był Hasan Muratović. Mówi się, że obronił rozprawę doktorską za duże pieniądze w Lublanie, a nie w Sarajewie. Jednak firma marketingowa była tylko zarejestrowana pod jego imieniem – interesem obracał syn Muratovića. W młodości Hasan Muratović był sekretarzem komitetu Komsomołu w jednej z miejscowości w Sarajewie. Podczas kiedy był premierem był w stanie nielegalnie zarobić około 200 milionów dolarów na różnych akcjach humanitarnych i pozwoleniach na przewóz narkotyków przez Igman i tunel pod lotniskiem „Butmir”. Muratović był członkiem Parlamentu i szefem delegacji Bośni i Hercegowiny w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy (Strasburg). To dało mu wspaniałe możliwości do kontaktów z Albańczykami, przede wszystkim z obecnym premierem Albanii Sali Berisha. Osobiście

obserwowałem ich przyjacielskie pogawędki w kuluarach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wiosną 2004 roku.

Autor: Konstantin Kaczalin

Zdjęcie: [US Department of Defense \(Wikipedia\)](#)

Źródło: [Głos Rosji](#)